

Wiesław Theiss  
UW, Warszawa

## Sieroctwo wojenne polskich dzieci (1939-1945) Zarys problematyki

Artykuł przedstawia główne tendencje w badaniach nad zagadnieniem sieroctwa wojennego polskich dzieci czasu II wojny światowej. W pierwszej części zostały ukazane trzy fazy tych badań, skupione wokół następujących tematów: dzieci – świadkowie i ofiary wojny (1944-1948), zbrodnie hitlerowskiego „aparatu śmierci” (1956-1980), sieroty wojenne – ofiary faszyzmu oraz komunizmu (po 1989). Druga część jest próbą zarysowania zbiorowego portretu dzieci – ofiar wojny. Zawiera następujące problemy: „kompleks wojenny”, trauma wojenna dzieci Holocaustu, KZ-syndrom, syndrom „tułaczego dziecka”, wychowanie komunistyczne.

Życiowe doświadczenia dzieci okresu II wojny światowej są ważnym elementem narodowej pamięci Polaków, a także zbiorowej pamięci europejskich społeczeństw. Nie tylko świadczą o tragicznej przeszłości naszego kraju oraz Starego Kontynentu. Współcześnie, dzięki upowszechnianiu materiałów dokumentacyjnych i rosnącej liczbie opracowań naukowych, losy wojenne dzieci są włączane do szerszego życia publicznego. Sprawia to, że nie zanikają wraz z odejściem osób bezpośrednio dotkniętych tamtymi wydarzeniami, ale współkształtują stosunki między pokoleniami oraz między narodami. Pamięć o wojennej krzywdzie dziecka – tu: głównie dziecka polskiego i żydowskiego – ciągle nie ma swojego wyraźnego miejsca w odbudowywanej narodowej pamięci Polaków. Ten bagaż pamięci, sytuowany w szerszym kontekście, powinien również rozszerzyć i wzbogacić budowaną transnarodową kulturę pamięci europejskiej (zob. np. Thompson, 2008, s. 1-14; Assmann, 2010; Kończal, 2010). Losy „dzieci wojny” mają także wymowę ostrzegającą. Nie pozwalają obojętnie przechodzić obok losów sierot wojennych XXI w. I wreszcie – na co zwraca uwagę m.in. Norman Davies – wiedza o wojennym cierpieniu dziecka przełamuje konwencjonalny i schematyczny obraz wojny, który na ogół skupia się na bitwach, bohaterstwie, zbrodniach, wyzwoleniu, zniewoleniu (Davies, 2011).

Sieroctwo wojenne jest zjawiskiem historyczno-społecznym oraz psychofizycznym, który bezpośrednio lub pośrednio zostało wywołane przez wojnę, zbrojne konflikty, a także towarzyszące im klęski, jak np. głód, choroby, bezdomność, co w sposób szczególnie naraża dziecko na utratę życia, zdrowia oraz prawa

do rozwoju. Sieroctwo wojenne obok skutków bezpośrednich wywołuje skutki pośrednie, odłożone w czasie (potraumatyczny stres), jak m.in.: osamotnienie dzieci i młodzieży, brak oparcia w rodzinie, domu i środowisku społeczno-kulturowym, brak podstawowych materialno-socjalnych warunków do życia, liczne i głębokie zmiany w osobowości, zaburzenia w rozwoju fizycznym, choroby i kalectwo, demoralizacja społeczna, brak norm moralnych, agresja.

Sierota wojenna jest osobą, która w najwyższym stopniu wymaga pomocy oraz opieki. Do głównych form wsparcia dla sierot wojennych należą: pomoc medyczna, wychowawcza i socjalna, wsparcie emocjonalne, rekonstruowanie ról społecznych osieroconego dziecka. Są to zarazem podstawowe warunki przygotowania najmłodszych ofiar wojny do samodzielnego życia (Theiss, 1990; Theiss, 2006, s. 737-749; Theiss, 2007).

### Rozwój polskich badań nad sieroctwem wojennym

Straty, które w latach II wojny światowej poniosły dzieci i młodzież polska wskutek eksterminacji hitlerowskiej były ogromne:

- 2,025 mln dzieci straciło życie, w tym 600 tys. dzieci żydowskich,
- 200 tys. dzieci zostało wywiezionych do Niemiec hitlerowskich w celach germanizacyjnych (z tego wróciło około 15%),
- 710 tys. małych dzieci zostało skierowanych do przymusowych prac fizycznych,
- 1,5 mln polskich dzieci po II wojnie światowej było sierotami, półsierotami, a także dziećmi opuszczonymi (22% całego młodego pokolenia Polaków), z czego 320 tys. dzieci wymagało natychmiastowej opieki w specjalistycznych placówkach wychowawczych, terapeutycznych oraz medycznych. Trzeba dodać, iż ogółem w Europie po II wojnie było ok. 13 mln sierot i półsierot (Wojtyński, Radlińska, 1946, s. 17-18; Pietruszka, 1982, s. 429-432)<sup>1</sup>.

Skalę strat wojennych i zakres potrzeb przybliży obrazowe stwierdzenie Edwarda Rosseta: w 1945 r. w Łodzi „co szóste dziecko w kołysce, co czwarte dziecko w wieku przedszkolnym i co trzecie dziecko w wieku szkolnym pozostawało bez ojca lub bez matki, jeżeli nie bez obojga rodziców” (Rosset, 1975).

Polskie badania nad dzieciństwem wojennym, czy szerzej – martyrologią wojenną dzieci – były i są prowadzone w różnych perspektywach naukowych: historycznej, pedagogicznej, psychologicznej, medycznej, prawnej. Do roku 1989 badania te były prowadzone pod bezpośrednią i silną presją polityczną. W zależności od ideologicznej koniunktury, w badaniach tych należy wyróżnić następujące obszary tematyczne, ściśle połączone z dziejami kraju: dzieci – świadkowie i ofiary wojny (1944-1948), zbrodnie hitlerowskiego „aparatu śmierci” (1956-1980), sieroty wojenne – ofiary faszyzmu oraz komunizmu (po 1989 r.).

---

<sup>1</sup> J. Hugo-Bader w reportażu *Dzienniki kołymskie* podaje następującą informację: „W latach wojny, według oficjalnych danych, w ZSRR umierało pięćdziesięcioro pięcioro na sto dzieci przychodzących na świat. Największa śmiertelność była w domach dziecka. Po wojnie Kraj Rad miał dziewiętnaście milionów sierot w tym pięć milionów bezprizornych, bezdomnych” (Hugo-Bader, 2011, s. 42).

### *Dzieci – świadkowie i ofiary wojny*

W okresie tym przeważały diagnozy skutków przeżyć wojennych, a także bezpośrednio z nimi połączone praktyczne próby wychowawczego kompensowania dostrzeżonych braków i deformacji w rozwoju młodego pokolenia.

Pierwsze diagnozy psychologiczne skutków wojny były podjęte jeszcze w 1944 r., w czasie trwania II wojny światowej, w ramach konspiracyjnych prac badawczych, prowadzonych w Warszawie. Kierowano się przy tym dyrektywą opisywania skutków wojny *in statu nascendi*. Autor tej zasady, znany psycholog Stefan Baley twierdził:

„Gdy dokonuje się zaćmienie słońca, astronomowie dokładają starań, aby wykorzystać okazję i przeprowadzić odpowiednie badania. Zaćmienie ludzkości, jakim jest wojna, nie daje się przewidzieć z taką samą dokładnością. Niemniej i ona wymaga uwagi ze strony kompetentnych badaczy [...] Powinni by oni właśnie jak astronomowie: badać” (Baley, 1949).

Na czoło licznych prac z tego zakresu realizowanych po 1945 r. wysunęły się nowatorskie i oryginalne badania przeprowadzone przez Stefana Szumana, który analizował rysunki i wypracowania dzieci nadesłane na konkurs *Moje osobiste wspomnienia z czasów wojny i okupacji* oraz *Co zdarzyło się w mojej rodzinie i u naszych krewnych podczas wojny i okupacji* (Szuman, 1946).

W parze z ówczesnymi badaniami *stricte* naukowymi nad sieroctwem wojennym szły projektujące diagnozy pedagogiczne. Część z nich miała charakter całościowy – to kompletne i wnikliwe analizy statystyczne sieroctwa wojennego w Polsce, podjęte w celu zaprojektowania organizacji opieki wychowawczej nad sierotami (Radlińska, Wojtyniak, 1946). Inne rozpoznania miały postać wycinkowych obserwacji psychopedagogicznych dzieci objętych opieką wychowawczą. Większość z nich została publikowana w latach 1946-1947 w pedagogiczno-psychologicznych czasopismach („Dzieci i Wychowawca”, „Opieka Społeczna”, „Psychologia Wychowawcza”, „Zdrowie Psychiczne”). Wśród tych wypowiedzi uwagę zwraca bezkompromisowe studium M. Żebrowskiej na temat nieletnich przestępców w powojennej Warszawie (Żebrowska, 1948).

Ważne miejsce w omawianej literaturze zajmowały prace dokumentacyjno-informacyjne. Były to publikacje wydane na Zachodzie Europy przez polskie agendy państwowe i wojskowe, a także przez osoby prywatne bezpośrednio związane z opieką nad dziećmi w Rosji. Łączyły one ogólny wymiar tragedii i strat wojennych z perspektywą indywidualną, przybliżającą na konkretnych przykładach różne sytuacje relacji wojna – dziecko oraz różne typy psychofizycznych skutków wpływów wojny na rozwój i świat dziecka (Majewski, 1944; Auderska, 1945; Wasilewska, 1945; Hort, 1946; *Dzieci żydowskie...*, 1947).

Zakres i poziom opieki sprawowanej tuż po wojnie nad sierotami umieszczonymi w różnych placówkach wychowawczych nie był wystarczający. Stanisław Papuziński, wybitny wychowawca i opiekun tamtych czasów, określił położenie ówczesnych dzieci i młodzieży mianem „klęski elementarnej”, o czym świadczyły dramatycznie wysokie wskaźniki zachorowalności i umieralności (Papuziński, 1946). Irena Sendlerowa

pytając, kto wyrządził tę krzywdę dziecku, szukała winy w złej woli osób odpowiedzialnych za pomoc społeczną oraz w karygodnej nieznaomości sytuacji czy też w niezrozumieniu doniosłości opieki nad dzieckiem (Sandlerowa, 1946).

Trudną do przecenienia rolę w kompensacji sieroctwa wojennego odegrała wówczas akcja Caritas. Od połowy 1945 r. pracami tymi kierowała Krajowa Centrala Caritas z siedzibą w Krakowie. Ten zapomniany dziś wysiłek był prowadzony z dużym rozmachem i dobrym skutkiem. Najszerzy społeczny i moralny zasięg miały organizowane przez Caritas ogólnopolskie tygodnie miłosierdzia. Obok zbiórki darów i modlitw w intencji potrzebujących, celem tych akcji było ukazanie najszerszym kręgom społeczeństwa różnych zagadnień związanych z trudną, powojenną sytuacją dziecka i rodziny. Prowadzone w latach 1945-1949 przez Caritas coroczne tygodnie miłosierdzia były organizowane pod hasłami: *Miej serce* (1945), *Troska o dziecko* (1946), *Ratujmy człowieka* (1947), *Służmy rodzinie* (1948), *Macierzyństwo* (1949). Jeszcze dziś zwraca uwagę rozległa i kompletna problematyka tygodnia miłosierdzia z 1946 r., bezpośrednio skierowana na pomoc wojennym sierotom. Skupiono się wtedy na następujących szczegółowych zagadnieniach: dziecko – przyszłość narodu, dziecko w rodzinie, dziecko poza domem, dziecko sierota, dziecko opuszczone i zagrożone, dziecko bohater, dziecko kaleka, dziecko wykołejone (*Caritas...*, 1946).

Z pewnością ważnym bodźcem do podjęcia przez polską Caritas problematyki dziecka była Encyklika Piusa XII *O bezzwłocznej pomocy na rzecz cierpiących niedostatek dzieci* (6 I 1946 r.). Wystąpienie Papieża zwracało uwagę na ogrom powojennego cierpienia i nędzy, który przygniatał wiele narodów. Wśród tych przeżyć najbardziej tragiczne były – jak podkreślała Encyklika – doświadczenia dzieci, które znalazły się w skrajnych sytuacjach – ginęły z zimna, głodu, nędzy, chorób, często brakowało im także miłości rodziców i opiekunów. Stąd apel Papieża: „(...) abyście w szczególniejszy sposób wzięli sobie do serca nader ważną sprawę cierpiącej na niedostatek dziatwy i nie pozwolili na zaniedbanie czegokolwiek, co może się przyczynić do złagodzenia i polepszenia ich doli” (Pius XII).

Czym głównie odznaczały się zasygnalizowane studia i analizy? Przede wszystkim były to badania wieloaspektowe. Łączyły kilka szczegółowych perspektyw i zadań: ogólną dokumentację wojennych losów polskich dzieci (w ramach dokumentacji strat wojennych), zapis i analizę żywych i świeżych jeszcze emocji, obserwację bezpośrednich psychicznych i fizycznych skutków wojny w rozwoju dziecka, działania wychowawczo-kompensacyjne. Obejmowały także zagadnienia metodologiczne i teoretyczne, związane z problematyką relacji wojna – dziecko. Badania te charakteryzował silny i bezpośredni związek z praktyką opiekuńczo-wychowawczą oraz ratownictwem społecznym. Wreszcie, badania te pełniły – obok funkcji poznawczej – funkcję moralno-oskarżycielską. Łączyły precyzyjny opis i analizę hitlerowskiego i sowieckiego dzieciobójstwa z najsurowszymi ocenami tego procederu. Niekiedy na tej kanwie powstawały ogólniejsze refleksje nad naturą ludzką i losem świata, istotą dobra i zła czy też agresją oraz pokojem między ludźmi.

### *Zbrodnie hitlerowskiego „aparatu śmierci”*

Po 1956 r., wraz ze zmianą warunków społeczno-politycznych w Polsce, tj. przejściem od systemu komunistycznego w wydaniu stalinowskim do tzw. realnego socjalizmu, nastąpiła intensyfikacja badań nad

zbrodniami wojennymi hitlerowskich Niemiec. Ze względu na cele i formę, badania te miały głównie charakter opracowań dokumentalno-popularnych, charakteryzujących dziecko jako bezpośrednią ofiarę wojny, przedmiot celowej i bezwzględnej polityki niemieckiego okupanta. Mówiły o sposobach, za pomocą których realizowano plan zagłady najmłodszego pokolenia Polaków. Była to bezpośrednia eksterminacja dzieci. Mowa o dzieciach, które trafiły do: obozów koncentracyjnych (m.in. Oświęcim, Majdanek, Stutthof), urzędów gestapo i policji (m.in. w Warszawie, Krakowie, Lublinie) oraz do specjalnych obozów dla dzieci (Łódź, Potulice). Wiele uwagi poświęcono także procederowi wywożenia dzieci polskich do Niemiec w celach germanizacyjnych. Ogół tych działań – ściśle zaplanowanych, precyzyjnie zorganizowanych, bezwzględnie i systematycznie realizowanych – nazwano „hitlerowskim aparatem śmierci” (Hrabar, 1960; Wnuk, Radomska-Strzemecka, 1961; Sosnowski, 1962; Tokarz, 1969).

Zasygnalizowane badania, oprócz znaczenia dokumentacyjnego i informacyjnego, pełniły także funkcję ideologiczną. Należały do repertuaru środków stosowanych w czasie zimnej wojny pomiędzy blokiem komunistycznym a państwami Zachodu. W tym świetle zbrodnie i zło wyrządzone przez faszyzm było traktowane jako stałe, ciągle istniejące „zagrożenie kapitalizmu i imperializmu”. Tą drogą kształtowano określone postawy, a nawet manipulowano ludźmi, podchodząc selektywnie do prezentowanych faktów (jedne fakty wyolbrzymiano, inne – zatajano, np. tragedie deportacji Polaków do Rosji). Wyraźne zawłaszczenie tej tematyki przez ideologię i propagandę polityczną spowodowało, że w tym okresie brakowało *stricto* naukowych badań pedagogicznych i psychologicznych nad zjawiskiem sieroctwa wojennego. Natomiast wartościowy materiał autobiograficzny przyniósł konkurs „Polityki” na wspomnienia czasu wojny *Byli wówczas dziećmi* (Turski, 1976) oraz konkurs „Życia Warszawy” *Dzieciństwo i wojna* (Mazurczyk, Zawawska, 1983).

### *Sieroty wojenne – ofiary faszyzmu oraz komunizmu*

Badania i publikacje w pełni wolne od ingerencji cenzury politycznej mogły pojawić się w Polsce po 1989 r., kiedy w kraju formalnie zakończyły się rządy partii komunistycznej. Nic nie stało na przeszkodzie, aby w badaniach nad sieroctwem wojennym uwzględnić pełną perspektywę historyczną, tj. zarówno zbrodnie hitlerowskie, jak i zbrodnie stalinowskie wobec dzieci. W tym nurcie, nowych poszukiwań badawczych, mieszczą się także społeczne inicjatywy dokumentalno-popularyzatorskie, jak m.in. założona w 1999 roku. Fundacja „Moje wojenne dzieciństwo”, która opublikowała kilka tomów wspomnień z okresu wojny (Rudak, 2000).

Ze względu na temat i cel, wyróżnione powyżej badania obejmują trzy zasadnicze kręgi zagadnień. Pierwszy z nich dotyczył losów dzieci polskich poza granicami kraju. Początkowo część tych badań nadal składała się z bezkrytycznego opisywania opieki i edukacji, jaka spotkała dzieci polskie w Rosji. Jednak bez odpowiedzi pozostawało najważniejsze pytanie, jak mali Polacy znaleźli się w Rosji albo też odpowiedzi te były niepełne i – niekiedy w dużym stopniu nieprawdziwe (Trela, 1981; Pilichowski, 1982; Lewin, 1987). Dalsze opracowania z tego zakresu, nieskrępowane już względami politycznymi, ukazały mało dotąd znane losy wojennych tułaczek dzieci polskich na różnych trasach pomiędzy Rosją Sowiecką a Afryką, Australią i Nową Zelandią oraz Kanadą (Bugaj, 1985; Szkoda, b.d.w.; *Tułacze dzieci*, 1995; *Polska szkoła na tułaczyczych szlakach*, 2004).

Ważnym uzupełnieniem zasygnalizowanego nurtu badawczego jest bogata, dotąd w pełni poznawczo niewykorzystana, literatura dokumentalna (Gross, Grudzińska-Gross, 1983) oraz wspomnieniowa, w której problem losów dziecka na zesłaniu bez wątplenia należy do najbardziej eksponowanych wątków (m.in.: Hubert-Budzińska, 1993; Krzysztoporska, 1994; Solińska, 2000; Stypuła, 2000; Burzyński, 2004; Adamczyk, 2011; Watowa, 2011). Wspólnym mianownikiem „syberyjskich wspomnień” jest zagadnienie głodu i chorób, cierpienia fizycznego, zagrożenia życia oraz głęboki, niedający się wypowiedzieć, ból po stracie najbliższych. Maria Krzysztoporska w uogólnionej refleksji napisała m.in.:

„W obliczu wszystkich tych nieszczęść panowały wśród kolonii polskiej w Bucharze stosunki przypominające w pewnym stopniu pierwszą gminę chrześcijańską. Jedni pomagali drugim, podtrzymywali się wzajemnie na duchu, pielęgowali chorych, myli umarłych, kopali groby. Wszystkich przenikała jakaś głęboka, pełna rezygnacji wiara i trzymała nadzieja powrotu i pracy dla kraju. Codzienna, coraz straszniejsza troska o chleb powszedni nie pozwalała żywym oddawać się rozpacz i rozpamiętywaniom” (Krzysztoporska, 1994, s. 99).

Drugi krąg relacjonowanych badań obejmował zagadnienie wojennych losów dzieci żydowskich. Opracowania te, począwszy od wcześniejszych jeszcze książek (*Dzieci żydowskie...*, 1947; *Nasze życie...*, 1966) po nowsze i najnowsze studia naukowo-dokumentalne (*Dzieci holocaustu...*, 1993; Sakowska, oprac., 2000; *Dzieci z łódzkiego getta. Katalog wystawy*, 2004; Kowalska-Leder, 2009) – przede wszystkim oddają głos świadkom Zagłady narodu żydowskiego. Trudno by przecenić wartość poznawczą, dokumentacyjną oraz moralną tych opracowań. Ważną zdobyczą ostatnich lat są studia nad pomocą i ratowaniem dzieci żydowskich i ich rodzin, działaniami, które podejmowały zarówno osoby prywatne, jak i grupy oraz instytucje społeczne (Kurek-Lesik, 1992; Sakowska, 2000; Mieszkowska, 2004; Gut Opdyke, 2010; Einhorn, 2010).

Na naukowe wykorzystanie czeka bogata literatura wspomnieniowa z okresu Holocaustu (m.in.: Birenbaum, 1988, 1991; Bauman, 1989, 2000; Akavia, 1989; Grynberg, 1994; Chuwis-Thau, 2002; Błady-Szwajger, 2010).

Wśród autobiograficznych relacji na temat niemieckich zbrodni na dzieciach żydowskich uwagę zwraca – z kilku różnych względów – wspomnienie Igora Newerlego, współpracownika Janusza Korczaka. I. Newerly był więźniem Majdanka, gdzie znalazła się także grupa dzieci żydowskich przywiezionych tam po upadku powstania w getcie warszawskim w 1943 r. Część tych dzieci znała Newerlego jeszcze sprzed wojny jako redaktora „Małego Przeglądu”. Dzięki obozowym znajomościom Newerly został komendantem (Kinderkapo) tej dziecięcej grupy. Pewnego razu usłyszał od dzieci: „Nas w nocy wieszali”. I dodawał do tego własne wyjaśnienie:

No tak, przyszło do baraku dwóch esesmanów i paru zielonych kapoków (obozowych funkcyjnych – WT), wszyscy pijani, zaczęli ich wieszać, tak sobie, dla zabawy, czy dla wprawy, kilku chłopców powiesili na belkach, reszta, przyglądając się temu z prycz, dygotała jasne, że wszyscy oni po takiej nocy był nieprzytomni, w stanie półobłądu (Newerly, 1978, s. 294).

Tragedia dzieci więzionych w obozie na Majdanku w 2003 r. została przedstawiona na wystawie pt. *Elementarz*, przygotowanej przez Tomasza Pietrasiewicza. Wystawa, która zyskała szeroki ogólnopolski rozgłos, przedstawiała losy dzieci uwięzionych na Majdanku na przykładzie losów dwojga dzieci żydowskich,

dziecka białoruskiego oraz polskiego. Ekspozycja składała się z fotografii dzieci, relacji dawnych więźniów, kart muzealnych z opisami przedmiotów dzieci (np. buty dziecięce, lalka, lusterko, kubeczek) oraz obiektów artystycznych (np. kartoteki dzieci-więźniów, metalowy szkielet wagonu kolejowego). W tytułowym „elementarzu obozowym” zostały opisane takie słowa, jak: apel, blok, gaz kamera, krematorium, numer, obóz, selekcja, transport. Wystawa „Elementarza Obozu Śmierci” była eksponowana w obozowym baraku nr 53 (Pietrasiewicz, 2003).

Trzeci wreszcie krąg relacjonowanych badań obejmował zjawisko tzw. zespołu obozu koncentracyjnego (KZ-syndrom). Tego rodzaju unikalne badania medyczne przeprowadził Czesław Kempisty. Rozpoznanie dotyczyło somatycznych i psychicznych następstw pobytu dzieci w skrajnych sytuacjach obozu koncentracyjnego. Byli to najmłodszy więźniowie hitlerowskich Niemiec, dzieci w wieku 2-17 lat (Kempisty, 1984).

Wymienione opracowania, niezależnie od ich szczegółowych treści, były przede wszystkim zapisem dziecięcych najgłębszych wojennych tragedii – w tym zwłaszcza tragedii wywózek w głąb Rosji oraz tragedii Holocaustu. Tworzą wstrząsający obraz tragedii nie tylko pojedynczych osób, ale całych rodzin, grup zawodowych (wojskowi, urzędnicy państwowi), a także narodów – polskiego i żydowskiego. Wykorzystanie w tych badaniach dokumentów osobistych, relacji i wspomnień, uchroniło ważne źródła wiedzy o tamtych wydarzeniach. Po drugie – opracowania te bezpośrednio czy pośrednio dokumentują różnego rodzaju „akcje pomocy” – udzielanej zarówno dzieciom polskim w kraju i na zesłaniu, jak i zarówno dzieciom żydowskim. Pomoc dzieciom oznaczała ochronę najwyższych wartości – życia ludzkiego, ludzkiej wolności i godności. Po trzecie: celem tych prac było – obok uzupełniania braków i luk w wiedzy historycznej – odfalszowanie i reinterpretacja wielu wcześniejszych ustaleń funkcjonujących w naukowych opracowaniach.

## **Dzieci – ofiary wojny: szkic do zbiorowego portretu**

Wojna, źródło śmierci i zbrodni, wywarła – i wywiera – głęboki wpływ na rozwój dzieci i młodzieży. Wpływy te miały różny zakres, rodzaj i różną siłę – siłę zmian psychicznych, moralnych i społecznych spowodowanych wojną. Mówi o tym „zbiorowy portret dziecka – ofiary wojny”. W tej mozaice obserwacji i wniosków na plan pierwszy wysuwają się następujące główne zagadnienia: „kompleks wojenny”, KZ-syndrom, trauma wojenna dzieci Holocaustu, syndrom tułaczego dziecka, w kręgu komunistycznego wychowania.

### *„Kompleks wojenny”*

Ogół dewastacji spowodowanych przez wojnę w osobowości i rozwoju fizycznym dzieci i młodzieży określony został mianem „kompleksu wojennego” (Baley, 1948). Jego wyniszczające działanie zależało głównie od wieku, indywidualnych dyspozycji oraz od opieki sprawowanej nad dziećmi. Co zrozumiałe, najgłębsze urazy powstawały wśród dzieci młodszych oraz pozbawionych rodzinnego domu (Jedlewska, 1947). Z badań przeprowadzonych jeszcze w 1945 r. wśród młodzieży szkół średnich, zawodowych i wyższych, wynikało, iż najsilniejsze wstrząsy psychiczne powstały pod wpływem śmierci kogoś bliskiego, aresztowania, obserwacji publicznych egzekucji, a także z powodu tragicznych wypadków Powstania



Warszawskiego 1944 r. (Kaczyńska, 1946). O tym, że dzieci były świadkami najtragiczniejszych wydarzeń, informowały także wyniki wspomnianych badań S. Szumana nad dziecięcymi rysunkami-wspomnieniami z czasów wojny (Szuman, 1946; Szuman, 1948). Z badań tych płynął ogólniejszy wniosek: najsilniejszym elementem wojennej destrukcji było to, że dzieci „oswoiły się ze śmiercią oraz doszły na tym gruncie do przekonania, że „życie ludzkie nie przedstawia wartości” (Jedlewska, 1947).

Ostatnio obraz dziecięcych tragedii wojennych uzupełniły i pogłębiły rezultaty projektu badawczego „Wypędzeni z Warszawy 1944 losy dzieci”, zrealizowanego przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Niemcy, po upadku Powstania Warszawskiego, deportowali ze stolicy i umieścili w obozie przejściowym w Pruszkowie przeszło 550 tys. mieszkańców Warszawy oraz ok. 100 tys. osób z miejscowości podwarszawskich. Najbardziej trudy poniewierki odczuwali chorzy, ludzie starzy oraz dzieci. Siedmioletni wówczas Tadeusz Ziomek wspominał:

„Któregoś dnia przez okna piwniczne usłyszeliśmy niemieckie okrzyki zmieszane z wystrzałami karabinowymi i wybuchami granatów, potem zaś polskie przywołania do opuszczenia piwnic, gdyż dom stoi w płomieniach. Opuściliśmy piwnice. Wyszli wszyscy omszali i bladzi. Raziło nas światło słońca. Zobaczyliśmy kłęby dymu i ognia we wszystkich oknach domu. Niemcy podpalili dom przy pomocy miotaczy płomieni (...) Palili się wszystkie domy. Nieba nie było widać, gdyż ogień górą łączył się jakby ze sobą z obu stron ulicy (...) Pędzono nas w kierunku ulicy Towarowej, zaledwie z podręcznym bagażem, gdyż tylko tyle wolno było ze sobą zabrać (...) Nie wiedzieliśmy, dokąd pędzą nas Niemcy. Potykałiśmy się od czasu do czasu o leżące na ulicy trupy ludzi” (*Wypędzeni...*, 2007, s. 25).

Podstawowym elementem „kompleksu wojennego” był splot następujących zjawisk i zachowań: poczucie winy wobec tych, którzy zginęli, skłonność do płaczu i ogólna drażliwość, afrozja (mówienie bardzo ciche, względnie ograniczone do kilku tylko osób), sny koszmarne lękowe, ogólna lękliwość, onieśmienie oraz podejrzliwość dzieci w stosunku do obcych osób, zdominowanie słownictwa dzieci przez wyrazy opisujące wojnę i towarzyszące jej zjawiska, jak np. głód, alkoholizm, prostytutkę.

Typowy dla „kompleksu wojennego” był także wzrost przestępczości dzieci i młodzieży, przedwczesne usamodzielnienie dzieci, które wkraczały w dorosłe życie bez odpowiedniego przygotowania, brak opieki domowej i ogólna atmosfera wojny, wraz z dominującym poczuciem nienawiści wobec wroga, co rodziło agresję i chęć zemsty. Negatywne skutki niosło także obniżenie autorytetu prawa, możliwość nielegalnego wzbogacenia się, swoboda seksualna czy też nadużywanie alkoholu. Na tym gruncie wytworzył się „nawyk okrucieństwa” (*atrocitiy habit*), będący również efektem oddziaływania osób dorosłych. Stąd wniosek jednego z badaczy: „Uzdrowienie moralne młodzieży jest ściśle związane z regeneracją oblicza moralnego starszego społeczeństwa oraz unormowaniem całokształtu warunków życia – a jest to proces powolny i skomplikowany” (Batawja, 1948).

Obok negatywnych skutków, dostrzegano także pozytywne wpływy wzrastania dzieci i młodzieży w okresie wojny i okupacji, jak np. wzrost zainteresowań historią, geografiją i polityką, zapaf w ogóle do nauki, a następnie zaradność, samodzielność, „spryt życiowy”. Z tym ostatnim ustaleniem nie zgadzały się opinie pedagogów, którzy „życiowość” dzieci, ich praktyczne podejście do codziennych spraw, traktowali jako źródło nieuczciwości, egoizmu i niekarności.



### *Trauma wojenna dzieci Holocaustu*

Przeżycia dzieci Holocaustu powstały w sytuacji skrajnej – w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Szkody psychiczne powstałe pod wpływem tego typu doznań miały głęboko negatywny wpływ zarówno na intelekt, emocje, jak i na zachowanie społeczne jednostek. Były obecne w fundamentach ludzkiego myślenia i działania; kształtowały stosunek do Boga, świata, ludzi, także do samego siebie. Najbardziej dojmującym następstwem przeżyć wywołanych w dzieciństwie przez Holocaust było rozdwojenie tożsamości. Mówi o tym przypadek jednej z żydowskich dziewczynek, typowy dla wielu tego rodzaju sytuacji. Dziecko to po wojnie zostało odnalezione przez swoich rodziców. Jego szczęście łączyło się z kolejnym wstrząsem. „Byłam wychowywana w religii chrześcijańskiej – wspominała – a rodzice usiłowali wyjaśnić mi, że to nie jest moja religia. Miałam dwie religie, dwie matki. To było straszne” (*Dzieci holocaustu...*, 1993)

W charakterystyce tużpowojennych zachowań wychowanków żydowskich domów dziecka w Krakowie mówi się, że była to młodzież w dużym stopniu zaniedbana, która w czasie wojny – aby przetrwać – zajmowała się m.in. pasterstwem, sutenerstwem, prostytutką, handlowała bimbrem, żebrała. „Ich normy postępowania latami kształtowała ulica, a poczucie bezpieczeństwa dawała przynależność do młodzieżowych band. Po wojnie z dużymi oporami zmieniała swoje przyzwyczajenia” (Wszolek, 2005).

Częstokroć powojenny wysiłek opiekuńczy i wychowawczy, mający przywrócić dziecku żydowskiemu względnie normalne dzieciństwo, brutalnie rozbijał się – jak napisała Miriam Mariańska we wstępie do książki *Nasze życie – o „mur nowej nienawiści”*. „Jeszcze – wyjaśniała – w powietrzu brzmiało echo tamtego morderczego krzyku »Jude«, a już słowo »Żyd« na nowo stawało się oskarżeniem” (Mariańska, 1966, s. 7).

#### *KZ-syndrom*

Termin „KZ-syndrom” opisuje skutki pobytu dzieci i młodzieży w obozach koncentracyjnych, aresztach, obozach pracy. Skutki te miały charakter bezpośredni oraz pośredni. Do pierwszej grupy należały urazy cielesne (np.: głębokie blizny w obrębie głowy, tułowia i kończyn). Do pośrednich następstw obozowych zostały zaliczone m.in.: opóźnienia rozwoju intelektualnego, liczne przypadki chorób psychicznych i psychoneurw, brak rodziny, niski poziom wykształcenia (ponad 30% badanych nie osiągnęło wykształcenia podstawowego). Nieludzkie warunki bytowania prowadziły do wysokiej umieralności: tylko co 10 dziecko osadzone w obozie doczekało wolności. Tylko co trzeci lub co czwarty z dawnych młodocianych więźniów obozów hitlerowskich przeżył 30 lat po wyjściu z obozu koncentracyjnego. Te skrótkowo przytoczone wyniki badań zamyka następujący wniosek

„...Hitlerizm mimo zadanej mu klęski zdążył częściowo zrealizować swój plan biologicznej zagłady naszego narodu [...] Zniszczenie zdrowia u żyjących ofiar hitleryzmu polega głównie na dużej ilości zmian psychicznych i związanej z nimi astenii, która utrudnia przystosowanie się do życia w społeczności” (Kempisty, 1984).

Na umownym obszarze pomiędzy traumą wojenną dzieci żydowskich a zagadnieniem KZ-syndromu plasuje się ważne poznawczo pytanie o pamięć wydarzeń obozowych, towarzyszącą byłym więźniom przez

całe życie. Zarysowują się tutaj dwa zasadnicze i skrajnie różne stanowiska. Pierwsze, polegające na bolesnym zmaganiu się z przeszłością, na przypominaniu, analizowaniu i próbach wyjaśniania tego, co było, można nazwać strategią „inkluzywną”. Drugie, umownie określone jako strategia „ekskluzywna”, charakteryzuje się próbami całkowitego wyparcia pamięci o obozowych wydarzeniach, odcięcia się od tamtych chwil za pomocą czy to racjonalizacji czy też chłodnej kalkulacji (por. Filipkowski, 2010, s. 73-174). O pierwszym z tych rozwiązań mówią m.in. wspomnienia Haliny Birenbaum, o drugim – Ruth Klüger.

Halina Birenbaum w książce *Nadzieja umiera ostatnia* pisząc o swojej wizycie w 1986 r. w dawnym niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, stwierdziła, że jest to szukanie „granicy między śmiercią, którą przyjechałam zgłębić i odgadnąć po czterdziestu latach, a bieżącym życiem” (Birenbaum, 1988, s. 264). Ruth Klüger też była więźniem Auschwitz i podobnie, jak H. Birenbaum, miała wtedy trzynaście lat. Ma jednak diametralnie inny stosunek do tamtego czasu i tamtego miejsca. W swojej relacji o wojnie i Holocauście *Życ dalej...* napisała:

„Do Auschwitz nigdy nie wróciłam i nie mam takiego zamiaru, nigdy w życiu. Dla mnie Auschwitz nie stanowi żadnego sanktuarium, żadnego miejsca pielgrzymki. Mogę sobie wyobrazić, dlaczego przeżyłam. Nie jest to moje miejsce, przeszłam przez nie i nic nie mogło mnie zatrzymać. Jednakże niebezpieczne i niedorzeczne jest przekonanie, że można było wiele zrobić, aby się uratować. Ja nigdy nie należałam i nie należę do tego – funkcjonującego teraz jedynie jako muzeum – miejsca, które było mi dane widzieć, wchodzić i którego się bałam. Jest to miejsce dla obrońców tego terenu. Lecz dla każdego, kto przeżył, stanowi ono punkt wyjścia” (Klüger, 2009, s. 150).

### *Syndrom „tułaczego dziecka”*

W latach 1940-1941 Rosja Sowiecka deportowała ze wschodnich rejonów Polski około 1,2-1,5 mln obywateli polskich. W przybliżeniu czwartą część tej masy stanowiły dzieci poniżej 16 roku życia. Wśród deportowanych, rozrzuconych po całym terytorium ówczesnej Rosji, uwięzionych lub zesłanych na osiedlenie bez podstawowych środków do życia, zmuszonych do katorżniczej pracy panowała bardzo wysoka śmiertelność. Tych ciężkich warunków nie wytrzymały zwłaszcza dzieci, toteż liczba zgonów wśród nich była dwukrotnie wyższa niż wśród dorosłych.

Na mocy porozumień politycznych (1941 r.) w 1942 r. ewakuowano z Rosji Sowieckiej 114 tys. Polaków, a wśród nich około 18 tys. dzieci i młodzieży. Grupa ta wkrótce zyskała miano „dzieci tułaczy” czy „dzieci pielgrzymujących”. Pierwszym etapem podróży dzieci polskich po opuszczeniu Rosji Sowieckiej był Iran. Stąd prowadziły drogi dzieci do Indii, na Bliski Wschód, do Południowej i Wschodniej Afryki, a także do Nowej Zelandii, Meksyku oraz Kanady. Podczas podróży dzieci mieszkaly w punktach kwarantannowo-tranzytowych, sierocińcach oraz doraźnie zbudowanych osiedlach.

Typ osobowy „tułaczego dziecka” tworzył skomplikowaną strukturę. Na plan pierwszy wysuwały się takie cechy psychiczne i zachowania, jak m.in.: przedwczesna dojrzałość społeczna, przedwczesny rozwój umysłowy, rozbudzona wyobraźnia i ciekawość świata, nadwrażliwość, poczucie zagubienia, osamotnienia,

chorobliwe zagłębianie się we własne „ja”, silna nostalgia, która w ostrych przypadkach przybierała postać choroby psychicznej. Jednocześnie — dzieci miały naturę wesołą i żywą, czuły się wolne i były emocjonalnie niezrównoważone, niełatwo poddawały się dyscyplinie wymaganej przez opiekunów, chętnie natomiast pomagały sobie w trudnych sytuacjach.

Druga ważna grupa cech „tułaczycy dzieci” ujawniła się w fazie przechodzenia do dorosłości i usamodzielniania się. Zaobserwowano wówczas m.in. nieudane adopcje podjęte wobec tych dzieci w Kanadzie, porzucanie nauki, ucieczki z domów dziecka, chęć przebywania w gromadzie rówieśników, nieśmielenie i zażenowane z powodu sieroctwa, a także widoczny wśród nich pęd do zakładania rodzin i bardzo wczesne ożenki.

I następną charakterystyczną cechą: dorastające „tułacze dzieci” miały bardzo trudny start zawodowy, nie umiały adaptować do nowych warunków, nie znały języka obcego, a przede wszystkim — nie chciały i nie umiały pracować. Doświadczenia wyniesione z Rosji Sowieckiej sprawiły, że praca kojarzyła się z karą. Stałe przeprowadzki, odrywanie od nauki, ciągłe korzystanie z zagwarantowanej opieki i pomocy, nie doprowadziły do wytworzenia się nawyku pracy. Młodzież ta nie umiała traktować pracy jako źródła utrzymania. Zarobki obracano na rozrywkę i przyjemności. Ci, którym się nie powiodło, ciężko przeżywali nieudany debiut zawodowy. Dochodziło do kryzysów moralnych, potęgował się lęk przed samodzielnością. Przewyciężanie wymienionych trudności trwało długo (Królikowski, 1960; Lorenc, Lorenc, 1996; Theiss 1999; Taylor, 2010).

Szczególnymi wychowawcami „tułaczycy dzieci” byli niektórzy księża katolicy. Towarzyszyli oni dzieciom w czasie podróży z Rosji do wolnego świata, byli wychowawcami w polskich osiedlach w Afryce, by następnie z częścią tych dzieci przybyć do Kanady i tam sprawować opiekę duchową już w dorosłym życiu dawnych swoich wychowanków. Takimi „całozyciowymi opiekunami” polskich dzieci ewakuowanych z Rosji byli ks. Łucjan Królikowski oraz ks. Jan Sajewicz (Królikowski, 1960; Sajewicz, 1996).

### *W kręgu wychowania komunistycznego*

Po zerwaniu w dniu 26 IV 1943 r. polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych, w Rosji Sowieckiej nadal przebywało około 100 tys. dzieci i młodzieży polskiej. Większość z nich borykała się ze skrajną biedą, walczyła o elementarne środki do życia. Stąd rodziła się — w opinii opiekunów i obserwatorów — „gorzka dojrzałość”: „dorosłe” doświadczenia, umiejętność radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach. Dzieci nie bały się ciężkiej pracy, umiały handlować, kraść, oszukiwać, pić alkohol, bić się. W parze z tym szła nieufność i lęk wobec drugich, a także nietolerancja, czy wręcz nienawistny stosunek do innych narodowości.

Otoczenie wszystkich tych dzieci ochroną i opieką okazało się bardzo trudne. Ogólna opieka nad Polakami przeszła w ręce polskich komunistów w Rosji (Związek Patriotów Polskich). W latach 1943-1946 ZPP uruchomił i prowadził pokazną w tamtych warunkach sieć przedszkoli, szkół, domów dziecka, internatów. Według szacunkowych danych wymienione formy opieki edukacji obejmowały mniej niż 50% ogółu dzieci polskich przebywających wówczas na terenach ZSRR.

Opieka nad dziećmi polskimi była zgodna z linią polityczną Rosji Sowieckiej. Na plan pierwszy wysuwała się propagowanie ideałów rewolucji socjalistycznej, upowszechnianie wizji Polski Ludowej w częściowo nowych granicach terytorialnych, a także utrwalanie „wiecznej przyjaźni” z Rosją Sowiecką. W procederze tym, który można nazwać (de)montażem tożsamości, polityczną „obróbką” (obróbka), wykorzystywane były także ukryte środki przymusu. Mówi o tym m.in. relacja Stanisławy Kiszurno-Woron:

„Po zajęciach (w szkole – WT) zawsze był obiad, ale im dalej od daty otwarcia szkoły, tym mniej wykwinny, zima najczęściej kartoflanka ze zmarzniętych granatowych ziemniaków, lecz i to było bardzo wiele. Dla tej miski stawy szliśmy codziennie kilometry, nawet wówczas, gdy mróz spadał poniżej  $-42^{\circ}$ , choć przy takim mrozie ustawowo wolno było nie iść do szkoły” (Przewłocki, 1993, t. VII, s. 117).

Jak stwierdził Aleksander Lewin, ówczesny wychowawca jednego z polskich domów dziecka w ZSRR, a późniejszy profesor pedagogiki, tego typu „wychowanie” (cudzysłów – WT) było bardzo skuteczne. Dzieci szybko zaakceptowały życie wypełnione nowymi treściami. Sprawiało to ogromna zmiana, przeskok z niebywale trudnych warunków, w których dzieci dotąd przebywały, do sytuacji względnie normalnej, do życia specjalnie zorganizowanego dla nich. Wychowankowie ci – idzie głównie o wychowanków domów dziecka – rychło z pełnym przekonaniem mówili o sobie „przyjaciele Związku Radzieckiego”. Tak oto, zgodnie ze wzorami leninowsko-stalinowskimi sieroty wojenne stały się „materiałem ludzkim”, z którego formowano „człowieka sowieckiego”. Z czasem większość tych dzieci wróciła do kraju i nie bez trudności adoptowała się do nowych warunków życia, nauki i pracy (Lewin, 1987).

\* \* \*

Polska po wojnie znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Potrzeby socjalne były ogromne. Brakowało głównie mieszkań, odzieży, żywności oraz warunków do nauki. Szczególnie zła sytuacja występowała w zrujnowanej Warszawie. Trudne warunki pogarszał brak pieniędzy na cele opieki nad dzieckiem. W dodatku, z powodów politycznych kraj wkrótce odrzucił pomoc medyczną, socjalną i materialną z zagranicy. W tych warunkach powrót „dzieci wojny” do normalnego życia, odbudowa psychiki i zdrowia fizycznego matych Polaków było szczególnie trudnym zadaniem.

## Zakończenie

Sieroctwo wojenne, widziane w przyjętej tu szeroko rozumianej perspektywie historyczno-pedagogicznej jest skomplikowaną konstrukcją. Na główne jej zręby składa się wymiar społeczno-historyczny, będący zespołem na ogół traumatycznych procesów i wydarzeń, które z zewnątrz atakują jednostkę i dewastują jej życie. Drugi, zasadniczy, wymiar sieroctwa wojennego ma postać indywidualno-rozwojową. Jest to obszar bezpośrednich oraz pośrednich skutków wydarzeń wojennych, czasowych lub trwałych zmian, zahamowań i odchyień, widzianych w psychofizycznym oraz społecznym rozwoju jednostki. Z kolei, trzeci, umowny wymiar analizowanego zjawiska, łączy się z własną aktywnością dziecka dążącego do przełamania istniejących

zagrożeń, a także wsparciem i pomocą, jaką zagrożonemu dziecku niesie rodzina, najbliższe otoczenie oraz różnego rodzaju instytucje państwowe, społeczne, religijne. Tak rozumiane sieroctwo wojenne jest częścią szerszego zjawiska społeczno-edukacyjno-rozwojowego, jakim jest „zniewolone dzieciństwo”. Kategoria ta mówi o krańcowym zagrożeniu rozwoju młodego pokolenia, o sytuacji, w której dzieci i młodzież są pozbawione nie tylko podstawowych praw człowieka, ale i przywilejów, które świat przyznał dziecku – prawa do szacunku, miłości oraz bycia tym, kim ono jest.

W 1966 r. Theodor W. Adorno w przemówieniu radiowym *Erziehung nach Auschwitz (Wychowanie po Auschwitz)* wskazał, iż zdanie, aby Oświęcim nigdy się już nie powtórzył wyraża elementarne zadanie, jakie można postawić przed wychowaniem. Stanowisko to zaowocowało znaną w pedagogice niemieckiej zasadą współczesniania wiedzy o przeszłości (Weber 2011b). Jest to koncepcja uniwersalna, wykraczająca poza problematykę badań nad nazizmem, która zakłada wprowadzanie materiału historycznego do „dzisiaj” – do wiedzy i problemów, którymi żyje współczesny świat. W takim dialogu pomiędzy tym, co „było” i „tym, co jest” powstają nowe doświadczenia, pojęcia, wyobrażenia. Mogą też w nowym oświetleniu ukazać się takie klasyczne kategorie, jak np.: „tolerancja”, „wspólna tradycja”, „sąsiedztwo”, „pokój w stosunkach międzyludzkich”. Współczesnianie sprawia, że zadanie wychowania i edukacji nie polega na przypominaniu minionych wydarzeń i ostrzeganiu przed powrotem wojen, lecz – na pamiętaniu i inspirowaniu. Idzie o inspirowanie i kształtowanie pozytywnych zmian w myśleniu i działaniu wobec „Innego”. Jest to proces bardzo trudny, zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym (Weber, Rathenow, 1996).

Współcześnie imperatyw zgłoszony przez T.W. Adorno – *Auschwitz nigdy nie może się powtórzyć* – oznacza, że celem wychowania, które powinno zmierzać do budowania krytycznej świadomości, jest: krytyczna refleksja, empatia, ciepło, emancypacja, autonomia (Weber, 2011a). W parze z tym idzie „edukacja do prawdy i pojednania”, skierowana na opiekę i pomoc dzieciom, które ucierpiały i cierpią we współczesnych konfliktach zbrojnych (Paulson, 2011). Tak oto badanie związków pomiędzy wojną i konfliktami zbrojnymi a rozwojem dziecka i edukacją ciągle jest – niestety – „misją niezamkniętą” (Hammarberg, 2007).

## Bibliografia

### Materiały źródłowe

- Adamczyk W. (2011). *Kiedy Bóg odwrócił wzrok*. Wstęp Norman Davies. Poznań.
- Akavia M. (1989). *Jesień młodości*. Kraków.
- Auderska H. (1945). *Poland (The Children Cannot Wait)*, b.m.w.
- Bauman J. (1989). *Zima o poranku*. Kraków.
- Bauman J. (2000). *Nigdzie na ziemi*. Warszawa.
- Birenbaum H. (1988). *Nadzieja umiera ostatnia*. Warszawa.
- Birenbaum H. (1991). *Powrót do ziemi praojców*. Warszawa.
- Błady-Szwajger A. (2010). *I więcej nic nie pamiętam*. Warszawa.

- Burzyński K. (2004). *Wspomnienia Sybiraka*. Łomża.
- Caritas w trosce o dziecko* (1946). Tydzień miłosierdzia 6-13 X 1946 r. *Caritas*, 12-13.
- Chuwis-Thau L. (2002). *A jeśli cię zapomnę*. Warszawa.
- Dzieci holocaustu mówią* (1993). Warszawa.
- Dzieci z łódzkiego getta. Katalog wystawy* (2004). Łódź.
- Dzieci żydowskie oskarżają* (1947). Warszawa.
- Gross J.T. i Grudzińska-Gross I. (1983) (red.). „*W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali...*” *Polska a Rosja 1939-42*. Wyd. I. Londyn.
- Grynberg H. (1994). *Dzieci Syjonu*. Warszawa.
- Gut Opdyke I. (2010). *Ratowałam od Zagłady*. Kraków.
- Hort W. (Hanka Ordonówna) (1946). *Tułacze dzieci*. Bejrut.
- Hubert-Budzyńska J. (1993). *Syberyjska dziatwa. Wojenne losy Kresowiaków*. Lublin.
- Klüger R. (2009). *Życ dalej...* Wrocław.
- Krzysztoporska M. (1994). *Pamiętnik matki. 1940-1942*. Poznań.
- Królikowski Ł. ks. (1960). *Skradzione dzieciństwo*. Wyd. I. Londyn.
- Lorenc J. i Lorenc H. (1996). *Pamiętnik Afrykańczyka. Rendez-vous z młodością*. Orchard Lake.
- Maliszewska I. (2007) (red.). *Wypędzeni z Warszawy 1944*. Katalog wystawy. Warszawa.
- Mariańska M. (1966) (wstęp). *Nasze życie. Zbiór opowiadań młodzieży uratowanej z zagłady hitlerowskiej*. Hajfa.
- Mazurczyk J., Zawanowska K. (1983) (oprac.). *Dzieciństwo i wojna*. Warszawa.
- Mieszowska A. (2004) (oprac.). *Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*. Warszawa.
- Newerly I. (1978). *Żywe wiązanie*. Warszawa.
- Papuzińska J. (1994). *Darowane kreski*. Warszawa.
- Pius XII (1946). Encyklika O bezwzględnej pomocy na rzecz cierpiących niedostatek dzieci. *Caritas*, 7.
- Polska szkoła na tułaczach szlakach* (1995). Pr. zbior. Warszawa.
- Przewłocki J. (1989-1993) (red.). *Wspomnienia Sybiraków*. T. I-VIII. Warszawa.
- Rudak E. (2000). *Moje wojenne dzieciństwo. Wspomnienia nadesłane na konkurs*. Warszawa.
- Sajewicz J. ks. (1996). *Wspomnienia*. W: Kazimierz Patalas (oprac.) *Przez boje, przez znoje, przez trud. Kombatantkie losy*. Winnipeg.
- Sakowska R. (2000). *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*. T. 2. *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*. Warszawa.
- Solińska J. (2000). *Sybiraczka*. Wyd. III. Lublin.
- Stypuła W. (2000). *W gościnie u „polskiego” maharadży. Wspomnienia z pobytu w Osiedlu Dzieci Polskich w Indiach w latach 1942-1946*. Warszawa.
- Szman S. (1946). Konkurs na rysunki dzieci. *Przekrój*, 43.
- Tułacze dzieci* (1995). Pr. zbior. Warszawa.
- Wasilewska I. (1945). *Za winy niedopełnione*. Rzym.
- Watowa O. (2011). *Wszystko, co najważniejsze*. Wyd. II. Warszawa.
- Wypędzeni z Warszawy 1944. Losy dzieci* (2007). Warszawa.

## Opracowania

- Assman A. (2010). Ku europejskiej kulturze pamięci. *Kultura Współczesna* 2010, 1.
- Auderska H. (1945). *Poland (The Children Cannot Wait)*. London.
- Baley S. (1948). Psychiczne wpływy drugiej wojny światowej. *Psychologia Wychowawcza*, 1-2.
- Batawia S. (1948). Wpływ ostatniej wojny na przestępczość nieletnich. *Psychologia Wychowawcza*, 1-2.
- Bugaj T. (1985). *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939-1949*. Wyd. II. Jelenia Góra.
- Einhorn E. (2010). *Ukryte stronnice. Opowieść o jednym domu, dwóch rodzinach i Holocauście*. Kraków.
- Filipkowski P. (2010). *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie wojenne obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*. Wrocław.
- Gilbert M. (2002). *Holocaust. Ludzie – dokumenty – pamięć*. Warszawa.
- Hammarberg T. (2007). *Human Rights in Europe: Mission Unaccomplished*. Strasbourg.
- Han-Ilgiewicz N. (1948). Dzieci moralnie zaniedbane przed wojną a obecnie. *Psychologia Wychowawcza*, 1-2.
- Hrabar R. (1960). *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzenie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939-1945*. Warszawa.
- Hugo-Bader J. (2011). *Dzienniki kołymskie*. Wołowiec.
- Jedlewska K. (1947). Jak odbiły się przeżycia i wydarzenia wojenne na psychice dzieci i młodzieży. *Dzieci i Wychowawca*, 11-12.
- Kaczyńska M. (1946). Psychiczne skutki wojny wśród dzieci i młodzieży w Polsce. *Zdrowie Psychiczne*, 1.
- Kempisty Cz. (1984). *Realizacja hitlerowskiego programu eksterminacji dzieci w świetle powojennych badań lekarskich*. „Człowiek – Populacja – Środowisko”. Wrocław: Prace Dolnośląskiego Centrum Diagnostyki Medycznej „Dolmed”.
- Kończal K. (2010). Polsko-niemieckie miejsca pamięci. *Kultura Współczesna*, 1.
- Kowalska-Leder J. (2009). *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*. Wrocław.
- Kulik M. (1996). *Wojna w oczach dziecka – badania Stefana Szumana nad przeżyciami wojennymi dzieci*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. W. Theissa. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Pedagogiczny.
- Kurek-Lesik E. (1992). *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945*. Kraków.
- Lukas C. R. (1994). *Did the Children Cry? Hitler's War Against Jewish and Polish Children, 1939-45*. New York.
- Lewin A. (1987). *Dom na Uralu. Losy dzieci polskich z Monetnej*. Warszawa.
- Łopatka A. (1982) (red.). *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*. Warszawa.
- Majewski W. (pseud.) (1944). *Polish Children Suffer*. Confield Gardens.
- Marks S. (2009). *Dlaczego poszli za Hitlerem? Psychologia narodowego socjalizmu w Niemczech*. Warszawa.



- Meissner A. (1983). Opieka nad dziećmi w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Stan i potrzeby badań. *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, 3.
- Mieszowska A. (2004) (oprac.). *Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa.
- Nadolony A. (1984). Polskie sieroty i dzieci samotne w Austrii po II wojnie światowej. *Przegląd Zachodni*, 2.
- Papuziński S. (1946). Klęska elementarna. *Opiekun Społeczny*, 5-6.
- Paulson J. (2011) (Ed.). *Education and Reconciliation. Exploring Conflict and Post-Conflict Situations*. London, New York.
- Pietrasiewicz T. (2003). *Elementarz. Dzieci w obozie na Majdanku*. Katalog wystawy. Lublin.
- Pietruszka W. (1982). Sieroctwo w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej. W: Cz. Pilchowski (red.) *Dzieci i młodzież polska w latach drugiej wojny światowej*. Warszawa.
- Radlińska H. i Wojtyński J. (1946). *Sieroctwo. Zasięg i wyrównywanie*. Warszawa.
- Rosset E. (1975). *Demografia Polski*. Warszawa.
- Sakowska R. (2000) (oprac.). *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*. Warszawa.
- Sendlerowa I. (1946). Bijemy na alarm. *Opiekun Społeczny*, 5-6.
- Sosnowski K. (1962). *Dziecko w systemie hitlerowskim*. Warszawa.
- Szkoda E. W. *The Gehenna of Polish Children in the USSR*, b.m.w.
- Szuman S. (1948). *Wojna i okupacja w rysunkach dzieci polskich. Referat wygłoszony podczas konferencji SEPEG (23-28 V 1948 r.)* Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zesp. Ministerstwo Oświaty, sygn. 4064.
- Taylor L. (2010). *Polskie sieroty z Tengeru. Od Syberii przez Afrykę do Kanady 1941-1949*. Warszawa.
- Tazbir S. (1975). *W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939-1944*. Warszawa.
- Theiss W. (1990). Sieroctwo wojenne – problemy i badania. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3.
- Theiss W. (1999). *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*. Wyd. II. Warszawa.
- Theiss W. (2006). Sieroctwo wojenne. W: Tadeusz Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. V. Warszawa.
- Theiss W. (2007). Kindheit im Zweiten Weltkrieg. Übersicht über die polnischen Forschungen aus dem Jahren 1945-2005. W: K. Ruchniewicz, J. Zinnecker (red.) *Zwischen Zwangsarbeit, Holocaust und Vertreibung. Polnische, jüdische und deutsche Kindheiten im besetzten Polen*. München 2007.
- Thompson E. (2008). Postmodernizm, pamięć, logocentryzm, W: H. Gosk, B. Karwowska (red.) *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*. Warszawa.
- Tokarz Z. (1969) (red.). *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939-1945*, Warszawa.
- Trela E. (1981). *Polskie placówki oświatowe i wychowawcze w Związku Radzieckim w latach 1943-1946. Liczebność i rozmieszczenie*. Warszawa.
- Turski M. (1975) (oprac.). *Byli wówczas dziećmi*. Konkurs „Polityki”. Warszawa.
- Wasilewska I. (1945). *Za winy niepopelnione*. Rzym.
- Weber H. N., Rathenow H-F. (1996). Pedagogika miejsc pamięci – próba bilansu. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2.

- Weber H. N. (2011a). Miejsce pamięci miejscem uczenia się. O przeszłości i teraźniejszości byłych obozów koncentracyjnych jako miejsc pamięci, W: M. S. Szymański i W. Hörner (red.) *Polityka i badania oświatowe w Niemczech i Polsce. Miscellanea*. Warszawa.
- Weber H.N. (2011b). *Erziehung nach Auschwitz – noch aktuell?* Wykład w dn. 18 V 2011 r. w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.
- Wnuk J., Radomska-Strzemecka H. (1961) (red.). *Dzieci polskie oskarżają. 1939-1945*. Warszawa.
- Wojtyński J., Radlińska H. (1946). *Sieroctwo. Zasięg i wyrównywanie*. Warszawa.
- Wróbel-Lipowa K. (2010). Edukacja dzieci polskich w Związku Radzieckim w okresie drugiej wojny światowej. W: E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kotakowski (red.) *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945-2009)*. Kraków.
- Yad Lazeled. The Living Memorial to the Children of the Holocaust* (1995). Israel: Kibbutz Lohamei Haghetatot.
- Żebrowska M. (1948). Nieletni przestępcy w Warszawie. *Psychologia Wychowawcza*, 1-2.

#### Summary

#### **War Orphanhood of the Polish Children (1939 – 1945). An Outline**

The article presents main tendencies in the research on the Polish children's war orphanhood during the II World War. The first part of the article portrays three phases of the research, as following: children – witnesses and war victims (1944 – 1948), crimes of the Nazi "death machine" (1956 – 1980), war orphans – victims of the Nazis and the Communist system (after 1989). The second part is an attempt of outlining the collective portrait of the children – war victims. It brings up such issues as: "war complex", children of the Holocaust war trauma, KZ-syndrome, syndrome of exile child, communist education.